

Nie proszę o więcej

Jesteśmy ze skreśleń, z poprawek, ze startów od nowa
Ze splotów przypadków, z wydarzeń i raczej na chwilę
Wciąż w drodze, od wczoraj do jutra, od słowa do słowa
Z rozmowy o życiu i w sumie to tyle

Jesteśmy ze skrzydeł, z płomieni i z wielkich obietnic
Ze spraw które trwają, trwać będą i z tego co znikło
Ze złości i z żalu, z gazety, z obrazu, z piosenki
Z pomysłów na potem i w sumie to wszystko

Dwa kubki z herbata, głaskanie psa
Taniec w salonie, spacer za rękę
I tak głupia ty i tak głupi ja
Nie proszę o więcej

Jesteśmy z dotyku, z tęsknoty, ze zgaszonych świateł
Ze znaków przy drodze, z przystanków, raz w dali, raz w tyle
Z potyczek ze sobą i ze świętej wojny ze światem
Ze strachu o miłość i w sumie to tyle

Dwa kubki z herbata, głaskanie psa
Taniec w salonie, spacer za rękę
I tak głupia ty i tak głupi ja
Nie proszę o więcej